Nr 12. **Kraków, 16 niedziela czerwca 1912.** **Rok V.**

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W AUSTRYI

WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

Warunki prenumeraty: w Austryi: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor., kwartalnie 1 kor.; w Niemczech; rocznie 5 m.; w innych krajach: rocznie 7 fr. Numer pojedyńczy 20 h.

Ogłoszenia: za każdy wiersz drobnem pismem (petitem) 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Filipa 2, II. piętro.
Rachunek Związku Robotników drzewnych w pocztowej Kasie oszczędności Nr 34330.

Nasz Związek w roku 1911.

Z ogromnie różnorodnem uczuciem przystępujemy tym razem do omówienia sprawozdania rocznego. Z jednej strony ma to radosne zadośćuczynienie, że rozwój naszego Związku od Zjazdu w r. 1908 ustawicznie postępuje naprzód, jakkolwiek niezbyt szybko, to przecież odpowiednio do obecnych stosunków, — zwłaszcza pod względem finansowym. Z drugiej strony przykre uczucie budzić musi dokonany w roku sprawozdawczym już na całej linii rozłam związku, gdy widzi się, że pozycye długoletnią, niezmordowaną pracą zdobyte narażone są na niebezpieczeństwo, lub nawet na zupełną utratę. Że związek wskutek destrukcyjnej roboty separatystów nie mógł pozyskać większej ilości członków, jasnem jest chyba dla każdego. Że jednak cała ta heca separatystów nie osiągnęła dla nich tych rezultatów, jakich się spodziewali, zawdzięczać należy niezmordowanej, ciągłej i niezwykle ofiarnej pracy tych towarzyszy, którzy stali na najbardziej zagrożonych posterunkach.

Jak i jakimi środkami walczyli separatyści w roku sprawozdawczym, niejednokrotnie już omawiano w naszej prasie zawodowej i nie potrzeba chyba drugi raz tych przykrych rzeczy powtarzać. Czy separatyści z rezultatów swej pracy są zadowoleni można dzisiaj wątpić. Osiągnęli oni tylko jedno, że od naszego Związku odciągnęli około 3000 członków, których jednak sami dla siebie pozyskać nie mogli. Ogromna część tych, którzy odpadli, dziś nie należą do żadnej organizacyi. Część zaś, która pod przymusem przeszła do separatystów, dziś po otrzeźwieniu na nowo do nas powróciła.

Rozpoczynający się w poprzednim roku lepszy stan przemysłowy utrzymał się i w roku sprawozdawczym i obecnie można już skonstatować, że konjuktura w roku zeszłym była w całem tego słowa znaczeniu dobra. Wprawdzie w roku 1911 i z początkiem roku 1912 były miejscowości, gdzie konjuktura skutkiem słabego ruchu budowlanego była słabsza, — a nawet w niektórych miejscach brak pracy w r. 1911 i obecnym był większy u stolarzy, aniżeli w czasie ostatniego kryzysu. Kredyt tak ogromnie potrzebny dla przedsiębiorców budowlanych został w ogromnym stopniu utrudniony, tak, że bardzo wiele nawet rozpoczętych budowli nie wykończono.

Szalony wprost wzrost cen środków spożywczych i mieszkań w ostatnich latach był przyczyną, że rok ubiegły pod względem ruchów cennikowych był niezwykle obfity. Z rosnącego ciągle zysku przedsiębiorców robotnicy chcą również i dla siebie wziąć choć drobną cząstkę, by módz wyżyć wśród szalejącej klęski drożyzny. Dla przedsiębiorców nie jest to naturalnie rzeczą obojętną, a ponieważ niezmordowanie pracują oni nad wybudowaniem organizacyi, która umożliwi im łatwiejsze podjęcie i przetrzymanie walki, przeto w bardzo wielu wypadkach musiało przychodzić do konfliktów, które tak na robotników, jak i na organizacyę nakładały nowe obowiązki i wymagały od nich często dużo ofiar i poświęceń. Rezultat tych akcyi cennikowych na ogół był jednak bardzo piękny, jakkolwiek nie wszystkie żądania robotników mogły być w całości przeprowadzone.

Agitacya w roku sprawozdawczym była również żywsza niż w latach poprzednich, głównie w tych krajach, w których separatyści rozpoczęli swą wrogą agitacyę. Wyniku naszej agitacyi w tych krajach dziś trudno jeszcze uchwycić. W innych krajach ta wzmożona agitacya wydała już plony i ujawniła się w zwiększonej liczbie członków. Mimo straty członków skutkiem rozłamu dokonanego przez separatystów, effektywny ubytek członków Związku wynosił zaledwie 651.

Uchwały obu ostatnich zjazdów związkowych oparły fundusz związkowy na bezdennie silnych podstawach — tak, że możemy powiedzieć, że finansowa podstawa związku zostanie zupełnie ugruntowana, jeżeli tylko będzie jeszcze kilka lat dobrej konjuktury przemysłowej i śmiało będziemy się już mogli oprzeć nowemu kryzysowi w przyszłości. Wedle uchwały ostatniego Zjazdu do funduszu chorych miało wpływać tyle, ile potrzeba na wypłatę zapomóg. Wzmocnienia tego funduszu nie można się więc wobec tego spodziewać, — jedynie tylko zmniejszony stan chorobowości może ograniczyć chwilowo wydatki. Do uchwalonej przez ostatni zjazd nowej klasy dla robotników mebli bukowych i robotników lasowych w ciągu roku sprawozdawczego przystąpiło tylko 220 robotników.

Potrzeba prowadzenia pracy agitacyjnej i organizacyjnej w poszczególnych częściach państwa przez osobno w tym celu ustanowionych sekretarzy występuje coraz to silniej. Koszta, jakie to pociągłoby za sobą grały dotąd dla związku bardzo dużą rolę. W przyszłości jednak trzeba będzie tę kwotę poświęcić, jeżeli chcemy rozwijać się i postępować naprzód. Od kilku lat już stoimy na jednym i tym samym punkcie. Z jednej strony zyskujemy całą masę nowych członków, z drugiej jednak taką samą lub większą nawet tracimy. Coprawda w ostatnich latach nie bez wpływu na stan członków Związku pozostał kryzys przemysłowy i agitacya separatystyczna. Te straty jednak trzeba nadrobić teraz, w czasie pomyślnej konjuktury przemysłowej.

Stan członków.

Ruch członków w roku sprawozdawczym był następujący: Z końcem roku 1910 związek liczył 29.278 członków, podczas gdy z końcem roku sprawozdawczego miał tylko 28.627 członków.

Stratę więc około 3000 członków, którzy odpadli skutkiem ruchu separatystycznego, prawie zupełnie już pokryto. Faktyczny ubytek wynosi tylko 651 członków. Na które kraje i zawody strata ta przypada, zobaczymy później. Wpisowych pobrano w roku sprawozdawczym 12.338. A więc po potrąceniu tych 3000 członków oderwanych przez separatystów, powinien przyrost członków związku wynosić około 10.000. Czy ubytek wspomnianych 3000 członków naprawdę sprowadzić należy tylko do rozłamu separatystycznego, można się jeszcze spierać, — gdyż effektywny stan członków z dnia 31 grudnia 1911 w porównaniu do stanu z 31 grudnia 1910 został wzięty za podstawę we wszystkich tych miejscowościach, gdzie grupy miejscowe zostały rozwiązane lub rozbite. Przyznać trzeba, że ta obrzydliwa osobista często walka prowadzona przez separatystów zniechęcała bardzo wielu członków i skłoniła ich do porzucenia szeregów organizacyi, jakkolwiek oni nie przeszli do separatystów, ani z nimi nie sympatyzowali.

Z 12.338 wpisów przypada na Wiedeń 4353 a 7985 na prowincyę. Liczba członków w Wiedniu wzrosła o 515 w porównaniu do roku poprzedniego, podczas gdy na prowincyi zmniejszyła się o 1166. — Byliśmy zatem w stanie z nowowstępujących zatrzymać w Wiedniu 892, na prowincyi 1394 członków. Gdyby nie nastąpił był rozłam w organizacyi, to obecnie już doszlibyśmy prawie do tego stanu członków, jaki posiadaliśmy w roku 1908. Mimo to fluktuacya jest olbrzymia. Jakkolwiek dawniej sądzono zawsze, że członków uda się na stałe zatrzymać i przykuć do organizacyi przez wyższe i dłużej trwające zapomogi, z którego to powodu zaprowadzono stopniowo rosnące zapomogi, to dziś widzi się, że nastąpiło to zaledwie tylko w drobnej mierze... Jest jeszcze cała masa kolegów, którzy przychodzą do organizacyi wtedy tylko, gdy chcą dostać robotę w jakimś lepszym warsztacie, gdzie muszą być zorganizowani, lub gdy mają zamiar udać się w podróż. Gdy jednak ten „przymus“ przestanie działać, natychmiast od Związku na nowo odpadają. Gra ta powtarza się i u pewnego gatunku ludzi — których zna się już bardzo dobrze — zupełnie regularnie. Czy można zezwalać na to w przyszłości, należy raz wreszcie rozstrzygnąć.

Porównanie liczby członków z poprzedniemi latami daje następujący obraz:

Ruch członków

	1906	1907	1908	1909	1910	1911
Liczba czł.	28.596	31.249	31.818	29.187	29.278	28·627

	Przybytek			ubytek		przybytek względnie ubytek
	1906	1907	1908	1909	1910	1911
Wiedeń	1765	650	238	809	864	515
Prowincya	3489	2003	331	1822	773	1166
	5224	2653	569	2631	91	651

Przez to, że w Wiedniu znowu jest przybytek członków, a na prowincyi znowu ubytek, stosunek przesunął się w dalszym ciągu na korzyść Wiednia — tak, że obecnie 52·10% członków całego Związku znajduje się w Wiedniu. Wykazuje to następujące zestawienie:

	Stan czł. 1908	proc.	Stan czł. 1909	proc.
Wiedeń . .	14.333 =	45·05	13.524 =	46·38
Prowincya .	17.485 =	54·95	15.663 =	53·67
Razem . .	31.818 =	100·00	29·187 =	100·00

	Stan czł. 1910	proc.	Stan czł. 1911	proc.
Wiedeń . .	14.388 =	49·14	14.903 =	52·10
Prowincya .	14.890 =	50·86	13·724 =	47·90
Razem . .	29.278 =	100·00	28.627 =	100·00

Sprawdziło się to, co pod tym względem mówiliśmy już w roku ubiegłym. Było to jednak możliwem tylko dlatego, że nastąpił rozłam. Gdyby nie to, to stosunek w tym roku zmieniłby się na korzyść prowincyi.

Na które zawody ta heca narodowościowa najbardziej oddziałała, względnie, które od niej najmniej ucierpiały, — wykazuje następujące zestawienie.

Zawód	Stan dnia 31 grudnia 1911 r.			Stan dnia 31 grudnia 1911
	Wiedeń	Prowincya	Razem	
Stolarze budowlani . .	719	56	775	542
Robotnicy warsztatowi	16	328	344	400
Szczotkarze	130	148	278	301
Tokarze drzewni . . .	219	220	439	456
Robotnicy magazynowi	818	833	1.651	1.340
Grzebieniarze	253	6	259	180
Wyrób skrzynek . . .	218	26	244	214
Wyrób koszyków i wózków dziecinnych . . .	210	31	241	243
Wyrób instr. muz. . .	700	44	744	757
Wyrób towarów ozd. .	156	6	162	126
Tapicerzy	761	354	1.115	974
Stolarze	9.165	9.630	18.795	20.739
Pozłotnicy	193	142	335	374
Stelmachy	664	197	861	628
Pomocnicy	334	511	845	1.119
Różni	100	847	947	501
Kobiety	247	345	592	384
Razem . .	14.903	13.724	28.627	29.278

Przyrost członków miał miejsce u stolarzy budowlanych 233, u robotników magazynowych 311, u grzebieniarzy 73, w wyrobie skrzynek 30, u robotników galanteryi drzewnej 36, u tapicerów 141, u stelmachów 233, u innych zawodów 442, u kobiet 208. Ubytek członków wykazują zaś robotnicy tartakowi 56, szczotkarze 23, tokarze drzewni 17, robotnicy wózków dziecinnych 2, w wyrobie instrumentów muzycznych 13, stolarze 1944, pozłotnicy 39 i robotnicy pomocniczy 274. Największe spustoszenie sprawił zatem separatyzm pośród stolarzy. W innych zawodach co roku, bez separatystycznej agitacyi i tak były zawsze drobne zmiany i wahania.

Następujące zestawienie daje nam obraz zgrupowania członków wedle klas i krajów, tak, że i tu widać, gdzie działanie separatyzmu było najsilniejsze.

	Liczba grup miejsc. i stacyi płatniczych	Liczba członków					Stan dnia 31 grudnia 1910 r.
		mężczyźni			kobiety	Razem	
		I.	II.	III.	I.		
		klasa					
Wiedeń . . .	42	11.190	3466	.	247	14.903	14.388
Austrya dol.	30	1.502	152	6	83	1.743	1.556
Austrya gór.	13	559	207	9	16	791	673
Czechy . . .	81	3.070	576	120	157	3.923	5.776
Bukowina . .	3	100	65	19	.	184	150
Dalmacya . .	2	43	.	.	.	43	94
Galicya . . .	22	1.123	254	8	1	1.386	1.324
Karyntya . .	4	270	39	.	.	309	394
Kraina . . .	1	258	.	.	.	258	306
Pobrzeże . .	3	325	.	.	.	325	204
Morawy . . .	33	1.099	152	33	10	1.294	1.413
Salzburg . .	9	186	30	.	.	216	187
Śląsk	11	366	122	18	75	581	342
Styrya . . .	20	858	292	3	2	1.155	1.099
Tyrol	14	904	180	4	1	1.089	979
Przedarulania	5	101	15	.	.	116	129
Pojedyńczy członkowie	.	265	46	.	.	311	264
Razem . .	293	22.219	5596	220	592	28.627	29.278

Jak z powyższego zestawienia widać przyrost członków był w Wiedniu, Austryi dolnej, Bukowinie, Galicyi, Pobrzeżu, Salzburgu, Śląsku, Styryi, Tyrolu i u członków pojedyńczych. Ubytek członków, pokaźny był w Czechach, Morawach, Dalmacyi, Karyntyi, Krainie i Przedarulanii. Przyrost wynosi 1518, ubytek 2169.

Co do klas wkładkowych, to znacznych zmian wprawdzie nie było, jednak trzeba skonstatować, że przecież nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść I klasy. Z końcem 1910 r. płaciło w I. klasie 22.346 członków, w II. kl. 6548 członków, podczas gdy z końcem roku 1911 ubytek w I. klasie wynosił tylko 127 członków, a w klasie II — 952 członków.

Z powyższej tabeli wynika, że liczba grup i stacyi płatniczych wynosiła 293, w porównaniu do 299 z końcem roku 1910. Ubytek jest co prawda niewielki, gdyż w całym szeregu miejscowości założono nowe stacye płatnicze. Rozwiązano grupy lub stacye płatnicze w Wiedniu 4, w Czechach 10, Morawach 3, w Tyrolu, Styryi, Śląsku, na Bukowinie, w Galicyi i Salzburgu po 1 — razem 23. Nowo założono w Wiedniu 2, w Czechach 6, na Bukowinie 2, w Austryi dolnej 1, w Austryi górnej 1, w Pobrzeżu 1, na Śląsku 3 i w Tyrolu 1 — razem 17 stacyi płatniczych. Jak widać z tego, pomimo walki narodowościowej możliwem było założenie w Czechach 6 nowych stacyi płatniczych. Ucisk przedsiębiorców i wzrastająca nędza klasy robotniczej są silniejsze, niż wszelki frazes narodowościowy.

Zestawić członków wedle narodowości w tym roku nie zdołano. Ogromna część funkcyonaryuszy oświadczyła wprost, że tego albo zrobić nie mogą, albo nie chcą.

Odpowiedzi na to pytanie były tak chaotyczne, że trudno było zrobić z nich dokładne zestawienie statystyczne. Pewien funkcyonaryusz np. odpowiedział w ten sposób:

Szanowny Zarządzie Związku!

Wypełnienie rubryki, „podział wedle narodowości“ jest dla mnie najprzód niemożliwem, — a powtóre daje mi bardzo nieprzyjemną pracę. Od czasu 32-letniej mej działalności dla partyi i organizacyi zawodowej nie pytałem się nigdy żadnego członka, jakiej jest narodowości, pomijając bardzo platoniczne powody i nie słyszałem też nigdy, by zrobił coś podobnego jakikolwiek inny agitator.

Agitacya.

Już na wstępie podnieśliśmy, że działalność agitacyjna w roku sprawozdawczym była bardziej ożywiona, niż w latach poprzednich. Uwzględniono przez to życzenia poszczególnych miejscowości prowincyonalnych. Wyniki agitacyi ujawniają się w tym, że byliśmy w stanie zastąpić znaczną część członków straconych skutkiem rozłamu separatystycznego, członkami nowopozyskanymi.

Jakkolwiek niektóre okręgowe komisye agitacyjne nie nadesłały jeszcze swych sprawozdań — niektóre ogłosiły już swe sprawozdania w „Holzarbeiter'ze“ — to już liczba odbytych zgromadzeń dochodzi do wysokości tej cyfry z roku 1910. Centrala wysłała delegatów na 309 zgromadzeń. Wedle uchwały ostatniego zjazdu, okręgowe komisye agitacyjne obowiązane są również do współdziałania i interwencyi w ruchach cennikowych ich okręgu. W niektórych okręgach działalność i zadanie komisyi znacznie przez to wzrosły. Bardzo często udało się skutkiem interwencyi komisyi powstałe konflikty pokojowo załatwić, nie dopuszczając do walki. Niestety jednak, z przykrością trzeba podnieść, że nie wszystkie komisye okręgowe jednakowo spełniają swe zadania; bardzo wielu z pośród nich nie robi tego, co robić powinny, natomiast inne prace się spełniają wzorowo i cały prawie wolny czas poświęcają sprawom swoich kolegów i członków. Niestety, i ta praca nie zawsze spotyka się z należytem uznaniem. Koszta agitacyi wynosiły 11.669 kor. 1 h., z czego komisye okręgowe otrzymały 4816 kor. 32 hal.

Akcye cennikowe.

Przeprowadzone w roku sprawozdawczym akcye cennikowe pod względem ogólnej liczby były wprawdzie mniej liczne niż w roku poprzednim, jednak uczestniczyła w nich większa ilość robotników, niż w r. 1910. Rezultaty, jakie przez walki te osiągnięto, były tego rodzaju, że członkowie z zadowoleniem mogli je przyjąć, jakkolwiek w wielu wypadkach nie odpowiadały może temu, co koledzy żądali lub spodziewali się utyskać.

Dłuższy czas trwające walki były w Grazu, Reichenbergu, w warsztatach okrętowych w Linzu i Kornenburgu, oraz w Urfahr (Krenn i Walesch).

W większości akcyi cennikowych zawarto umowy, skutkiem czego osiągnięte zdobycze zyskały pewną trwałość, a koledzy możność dopilnowania, by zdobyte ustępstwa faktycznie były dotrzymane.

W najbliższym numerze przeprowadzone w roku ubiegłym akcye cennikowe omówimy szczegółowo.

Zapomoga dla bezrobotnych.

Pomyślna konjunktura najwięcej wpływa na zapomogi w czasie braku pracy. I to nietylko na wysokość wypłaconej zapomogi, lecz również na liczbę pobierających zapomogę, oraz na liczbę dni, za które się zapomogę wypłaca. To też przeciętna kwota wypłacona na zapomogę, jak również czas trwania braku pracy były obecnie niższe, jakkolwiek różnica w porównaniu do roku poprzedniego jest niewielka.

W roku sprawozdawczym pobrało zapomogę dla bezrobotnych 5151 członków, podczas gdy w roku 1910 liczba ta wynosiła 5901, a w 1909 roku 6717. W roku sprawozdawczym liczba członków pobierających zapomogę bezrobotną spadła zatem o 750. W roku 1910 liczba ta spadła o 816. Jest to najlepsza miara dla oceny stanu konjunktury w przemyśle. Nawet w zawodach t. zw. sezonowych liczba pobierających zapomogę spadła w porównaniu do tejże liczby z lat poprzednich.

Ten sam stosunek co u pobierających zapomogę był również odnośnie do kwot wypłaconych. Suma wypłacona na zapomogi dla bezrobotnych spadła z 191.887·42 K w roku 1910 na 160.073·69 K w roku sprawozdawczym, a zatem o 31.849·73 K. Liczba dni, za które wypłacono zapomogę wynosiła 78.660 w przeciwstawieniu do 96.053 w roku 1910, a więc znowu obniżyła się w roku sprawozdawczym o 17.393 dni. Przeciętna wysokość wypłacona członkowi pobierającemu zapomogę wynosiła 31·08 K, w porównaniu do 32·52 K w roku 1910. Przeciętny czas trwania braku pracy zredukował się z 16 na 15 dni.

Z zamieszczonej poniżej tabeli widać, w jaki sposób pobrane zapomogi rozdzielają się na poszczególne zawody i wedle czasu członkostwa, gdyż, jak wiadomo, w miarę dłuższego należenia zapomoga jest nietylko wyższa, lecz i trwa czas dłuższy. Jak widać, liczba pobierających zapomogę w najwyższej klasie największa jest w Wiedniu, podczas gdy na prowincyi przeważna część członków, pobierających zapomogę, zaledwie tylko krótki czas należała do Związku. Można z tego wyciągnąć wniosek, że w Wiedniu najwięcej jest członków należących do Związku dłuższy czas, a przeciwnie na prowincyi jest ich mniej lub w mniejszym stopniu spotyka ich brak pracy.

Z następującego zestawienia można ocenić różnicę pomiędzy wysokością wypłaconej zapomogi, liczbą pobierających zapomogę i dniami, za które zapomogę wypłacono — w przeciągu ostatnich lat czterech. Wypłacono mianowicie:

	1908	1909	1910	1911
koron .	216.584·20	231·300·48	191.887·42	160·073·69
członkom	6.944	6.717	5.901	5.151
za dni .	118.409	120.930	96.053	78.660

Przeciętnie przypada:

	1908	1909	1910	1911
na jednego członka pobierającego zapomogę kor.	31·20	34·44	32·52	31·08
za dni	17	18	16	15

Wypłacone zapomogi dla bezrobotnych w roku 1911.

	Wiedeń						Prowincya						Wiedeń i prowincya razem
	Liczba pobierających zapomogę			Ogólna liczba	Liczba dni	koron	Liczba pobierających zapomogę			Ogólna liczba	Liczba dni	koron	
	po 1 roku	po 3 lat.	po 5 lat.				po 1 roku	po 3 lat.	po 5 lat.				koron
Stolarze budowlani	14	37	103	154	2.894	6.405·43	7	10	4	21	416	810·32	7.215·75
Robotnicy tartakowi	.	.	.	.	.	.	35	41	2	78	1.454	2.711·13	2.711·13
Szczotkarze . . .	15	8	5	28	377	734·86	8	5	12	25	473	1.028·29	1.763·15
Rob. mebli bukow.	.	.	.	.	.	.	16	7	2	25	454	838·69	838·69
Tokarze	22	13	15	50	881	1.726·51	12	39	19	70	1.083	2.270·18	4.005·69
Robotnicy futerałów	4	3	5	12	170	345·02	.	.	.	.	.	.	345·02
Grzebieniarze . .	17	15	14	46	1.072	2.146·92	1	.	1	2	69	143·—	2.289·92
Wyrób skrzynek .	2	15	10	27	444	923 35	2	9	1	12	165	326·—	1.249·35
Wyrób fortepianów	22	11	16	49	612	1.209·57	6	4	.	10	176	311·66	1.521·23
Koszykarze . . .	11	2	11	24	482	973·91	2	5	3	10	177	373 66	1.347·57
Robotnicy maszyn.	45	33	101	179	2.665	5.670·—	18	24	18	60	1.021	2.050·77	7.720·77
Pakierzy mebli . .	5	7	2	14	188	355.30	.	.	.	.	.	.	355·30
Tapicerzy	70	45	52	167	2.635	5.267·71	37	16	8	61	994	1.814.28	7.081·99
Stolarze	586	527	858	1971	28.061	58.394·45	565	449	511	1525	23.562	47.597·93	105.992·38
Pozłotnicy . . .	11	12	26	49	956	2.035·63	3	3	8	13	287	612·31	2.637·94
Stelmachy . . .	60	41	35	136	1.605	3.162·60	16	8	4	28	563	1.062·26	4.224·86
Robotnicy lasowi .	.	.	.	.	.	.	29	43	26	98	1.214	2.402·01	2.402·01
Cieśle	.	.	.	.	.	.	7	3	6	16	325	667·56	667·56
Pomocnicy . . .	19	10	21	50	908	1.849·91	15	54	8	77	798	1.552·44	3.402·35
Różne zawody . .	2	3	2	7	168	346·—	15	8	9	32	668	1.326·21	1.672·21
Robotnice . . .	3	1	3	7	159	157·31	7	7	4	18	484	471·51	628·82
	908	783	1279	2970	44.277	91.694·48	800	735	646	2181	34.383	68.379·21	160.073·69

Zapomoga w podróży.

Zapomoga w podróży podniosła się w roku ubiegłym skutkiem większej ilości podróżujących. Wypłacona kwota wynosiła 22.033·34 K, czyli o 723·61 K więcej, niż w roku poprzednim. Liczba podróżnych wynosiła 2999, a więc w porównaniu do roku 1910 o 253 podróżnych więcej. Jak z zamieszczonego poniżej zestawienia widać, to wypłacona w porównaniu do roku 1910 nadwyżka przypada głównie na podróżujących członków zagranicznych bratnich związków.

Następująca tabela uwidocznia, jak wypłacona zapomoga podróżna rozdziela się wedle przynależności go organizacyi.

Rok	Członkowie Związku austryackiego	Obcokrajowi				
		Niemcy	Szwajcarya	Węgry	Różne	Razem
	koron					
1911	15.221·51	3.275·71	2.146·80	788·20	601·12	22.033·34
1910	15.502·80	3.404·91	1.316·56	783·69	301·77	21.309·73

Do jakiej wysokości poszczególni podróżni pobrali zapomogę wykazuje następujące zestawienie:

		do 2	2 do 5	5 do 10	10 do 15	15 do 20	20 do 25	25 do 30	30 do 40	40 do 50	50 do 72	72 do 98
1911	Miejscowi	527	665	413	145	87	44	16	39	21	16	4
	Zagraniczni	258	342	208	98	34	26	49	6	1	—	—
1910	Miejscowi	497	561	342	238	97	58	27	54	22	12	6
	Zagraniczni	271	294	197	75	28	27	16	15	8	1	—

W zamieszczonej poniżej tabelce staraliśmy się przedstawić, do jakich zawodów należeli podróżni i jak wysoką była wypłacona kwota, która na podróżnych poszczególnych zawodów przypadała.

Wypłacona zapomoga w podróży.

Zawód	1910			1911		
	Miejscowi	Zagraniczni	Wypłacona kwota koron	Miejscowi	Zagraniczni	Wypłacona kwota koron
Robotnicy tartakowi . .	11	5	131·86	10	3	114·80
Szczotkarze .	31	31	488·06	46	30	713·40
Tokarze . . .	38	33	615·82	46	47	890·24
Robotnicy maszynowi . .	22	12	226·08	28	5	273·10
Wyrób instrumentów . .	9	6	144·86	16	5	110·80
Grzebieniarze .	3	3	144·46	7	4	64·80
Wyrób skrzynek	.	.	.	1	.	27·60
Koszykarze .	3	9	57·—	10	11	118·40
Tapicerzy . .	148	132	2.020·36	116	146	2.056·28
Stolarze . . .	1439	642	16.506·08	1608	700	16.835·79
Pozłotnicy . .	8	7	80·22	8	7	96·60
Stelmachy . .	36	16	334·34	35	17	241·11
Różne . . .	47	27	317·40	39	46	416·60
Pomocnicy . .	19	9	273·19	7	1	73·82
Razem .	1814	932	21.309·73	1977	1022	22.033·34

Koszta przesiedlenia.

Wypłacona w roku sprawozdawczym kwota na koszta przesiedlenia jest znacznie niższa, niż w latach poprzednich, jakkolwiek liczba członków, którzy zapomogi tej żądali, nieco wzrosła. Przy lepszej konjunkturze przemysłowej była również większa sposobność pracy. Okoliczność tę wyzyskiwało wielu, aby dotychczasowe swe miejsca pracy zmieniać. Wypłacono ogółem 7540·39 K, w porównaniu do 8598·77 K w roku 1910. Liczba członków, którzy zapomogę tę pobrali, zwiększyła się o 4. Następujące zestawienie wykazuje różnice w porównaniu do lat poprzednich:

	1907	1908	1909	1910	1911
	koron				
Wysokość kwoty	10.781·88	8093·86	7718·10	8598·87	7540.39
Wypłacono członkom	398	239	203	293	297

Zapomoga dla rezerwistów.

W roku sprawozdawczym musiano wypłacić tę zapomogę 35 rezerwistom więcej, niż w roku poprzednim. Pozorna sprzeczność przy niższym stanie członków. Prawdopodobnie da się to objaśnić tem, że obecnie wielu rezerwistów idzie na ćwiczenia już w pierwszym półroczu, a powtóre, że ruch separatystyczny oderwał od Związku przeważnie członków młodych. Również wielu nie potrzebowało odbywać swych ćwiczeń w r. 1910 wskutek mobilizacyi zarządzonej w r. 1909 — co naturalnie musiało wpłynąć na rok sprawozdawczy. Ogółem wypłacono:

1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911
koron						
2970	5860	10.180	10.680	10.570	8060	8410

Pośrednictwo pracy.

Również w pośrednictwie pracy dał się odczuć pewien postęp, który bezsprzecznie stoi w związku z lepszą konjunkturą przemysłową. Cyfry, dotyczące działalności biura pośrednictwa pracy w Wiedniu, a zwłaszcza wolnych miejsc i zapośredniczeń są we wszystkich prawie pozycyach wyższe niż w roku poprzednim. W ciągu całego roku zgłosiło się jako bezrobotnych 9799 członków, tj. o 586 więcej niż w roku 1910. Wolnych miejsc zgłoszono 4734, a więc o 1052 więcej, niż w roku 1910. Zapośredniczono miejsc 4219, t. j. o 870 więcej, niż w roku poprzednim. Cyfry te są wypływem lepszej konjuktury. W roku sprawozdawczym otrzymano pod tym względem cyfry dotąd najwyższe. Pocieszającem jest również to, że i u innych zawodów coraz więcej uwagi zwraca się na biuro pośrednictwa pracy i coraz więcej się z niego korzysta.

Poniżej zamieszczamy znowu tabelkę, dającą obraz całej działalności pośrednictwa pracy:

Zawód	wolne posady	zgłoszenia o pracę	zapośredniczono
Monterzy na budowach .	51	303	43
Stolarze budowlani . . .	595	1128	463
„ meblowi . . .	1803	4310	1599
Wyrób stołków	168	245	150
Stolarze galanteryjni . .	79	102	60
Wyrób skrzynek	9	37	7
Różne roboty	704	1246	642
Robotnicy maszynowi . .	291	472	287
Tokarze drzewni . . .	29	127	29
Szczotkarze	3	53	3
Robotnicy futerałów . .	.	16	.
Grzebieniarze	1	53	1
Koszykarze	6	27	6
Pakierzy mebli	18	40	17
Wyrób instrum. muz. . .	.	85	.
Tapicerzy	803	993	744
Pozłotnicy	154	215	148
Stelmachy	.	242	.
Pomocnicy . . , . . .	19	70	19
Robotnice	1	8	1
Różne	.	27	.
Razem . . .	4734	9799	4219

W tych zawodach, u których nie zaznaczono żadnych zgłoszeń wolnych miejsc i wypadków zapośredniczenia, członkowie zgłaszają się do centrali tylko celem kontroli dla pobierania zapomogi bezrobotnej. Kierownictwa tych zawodów prowadzą biura pośrednictwa pracy same, jednak nie podały sprawozdań z ich działalności.

Wahania, jakie w ciągu roku występują w pośrednictwie pracy, wykazują, jak waha się z jednej strony sama konjuktura, z drugiej brak pracy. Obraz tego daje nam następująca tabelka:

	Wolne posady	Zgłoszenia o pracę	Zapośredniczono
Styczeń	178	968	172
Luty	170	906	164
Marzec	296	806	267
Kwiecień	386	723	344
Maj	474	945	433
Czerwiec	275	740	266
Lipiec	466	740	408
Sierpień	749	964	612
Wrzesień	580	818	494
Październik	563	774	491
Listopad	369	750	343
Grudzień	228	665	225
Razem . . .	4734	9799	4219

Z 4219, których biuro zapośredniczyło na wolne posady było bez roboty:

606	członków	dłużej,	niż	1	tydzień
240	„	„	„	2	tygodnie
133	„	„	„	3	„
93	„	„	„	4	„
34	„	„	„	5	„
24	„	„	„	6	„
17	„	„	„	7	„
7	„	„	„	8	„
3	„	„	„	9	„
3	„	„	„	10	„
5	„	„	„	11	„
3054	„	mniej	„	1	tydzień.

Porównanie z latami poprzednimi wypada następująco:

	1907	1908	1909	1910	1911
Wolne posady . . .	2104	2151	2851	3682	4734
Zgłoszenia o pracę . .	7699	9193	8678	9213	9799
Zapośredniczono . . .	1857	2085	2659	3349	4219

Obrona prawna.

W roku sprawozdawczym było sporów mniej nieco, niż w latach poprzednich, — skutkiem czego naturalnie zmniejszyła się też liczba skarg. Głównie dotyczy skarg przed sądem przemysłowym w Wiedniu. Właśnie w roku poprzednim wskazywano na to, gdzie leży przyczyna tak ogromnej ilości skarg,

i rzeczywiście zdaje się, że przedsiębiorcy w czasie lepszej konjuktury przemysłowej gdy bardziej potrzebują robotnika, bardziej przestrzegają postanowień zawartej umowy, skutkiem czego nie powstaje tyle sporów i skarg. Tym razem sprawozdanie obejmuje również rekursy od wymiaru podatku osobisto dochodowego. Że bardzo wielu naszym członkom przypisano większy podatek, aniželi się należało, są oni winni sami, gdyż nie wypełniają fasyi i przez to nie są w możności zażądać odpisów, przysługujących im z ustawy. Większość członków nie wypełnia fasyi wogóle, gdyż mniemają oni, że podatku płacić nie potrzebują. Przedsiębiorca jednak jest obowiązany podać do urzędu podatkowego, ile jego robotnicy zarabiają i w ten sposób powstaje to, że robotnik sam nie może zrozumieć, w jaki sposób można mu było wymierzyć tak wysoki podatek.

Z następującego zestawienia można widzieć, jak często sekretaryat musiał zajmować się sprawami skarg:

	Z wynikiem			Razem
	pomyślnym	niepomyślnym	nieznanym	
Skarg o 14-dniowe wypowiedzenie	16	7	25	48
Skarg o 14-dniowe wypow. i zaległą zapłatę	2	4	6	12
Skarg o wydanie książki robotniczej i odszkodowanie za ten czas	6	2	12	20
Skarg o zaległą zapłatę	18	6	34	58
Skarg o zaległą należytość za akord	11	6	11	28
Skarg o zaległą zapłatę i wydanie książki rob.	3	—	—	3
Skarg o zaległą należytość za akord i wydanie książ. robotniczej	2	1	—	3
Skarg o wypełnienie świadectwa	1	1	—	2
Podań o zezwolenie na egzekucyę	—	—	—	18
Skarg o obrazę czci	—	—	—	8
Rekursów z powodu wymiaru pod. osob.-doch.	—	—	—	9
Razem				209

Oprócz wymienionych tu wypadków dostarczono 88 członkom zastępcę. Koszta obrony prawnej w roku sprawozdawczym wynosiły 8453 kor. 11 hal.

Zapomoga dla chorych.

Zapomogi dla chorych w roku sprawozdawczym. Jakkolwiek wzrost ten nie był tak silnym, jak w latach poprzednich, to przecież spowodował on deficyt, który znowu ma miejsce w funduszu chorych. Nadwyżka rozchodów wynosiła 3214·55 K. Wzrost zaś zapomóg w porównaniu do roku 1910 wyniósł 2939·57 K. Co prawda nie weszła jeszcze w całej rozciągłości uchwalona przez ostatni zjazd podwyżka wkładek do funduszu chorych, gdyż te wyższe wkładki miały być płacone dopiero od 1 lipca, przyczem zawsze liczyć się trzeba z pewnemi zaległościami w wkładkach. W roku bieżącym sprawa ta przedstawi się nieco korzystniej, gdyż te wyższe wkładki płacone już będą przez pełny rok. Czy jednak uda się pokryć rozchód dochodem, zobaczymy.

W roku sprawozdawczym zażądało zapomóg w czasie choroby 9382 członków mężczyzn i 145 kobiet, w przeciwstawieniu do 6377 mężczyzn i 150 kobiet w r. 1910. A zatem u mężczyzn liczba pobierających zapomogę wzrosła o 5, u kobiet spadła o 5. Tych 6527 członków otrzymało zapomogę dla chorych za 153.412 dni, w r. zaś 1910 za 147.071 dni. Wypłacono zatem w roku sprawozdawczym zapomóg za 4341 dni więcej. Zauważyćby tu jeszcze należało, że ten wzrost dni i wypłaconej kwoty na zapomogi występuje właśnie u tych członków, którzy pobierają zapomogę wedle wyższego stopnia zapomogowego. I tak w r. 1910 było 2331 członków mężczyzn, którzy otrzymywali zapomogę tylko 90 hal. dziennie, podczas gdy w r. 1911 było ich już tylko 2022, a zatem o 309 mniej. Liczba zaś tych członków, którzy pobierają zapomogę 1 K dziennie wzrosła z 4036 na 4360, a zatem o 314. U kobiet występuje ten sam stosunek: 91 do 78, względnie 59 do 67. Ponieważ członkowie ci mają prawo nietylko do zapomogi wyższej o 10 hal., lecz również przez dłuższy czas tj. nie przez 84 lecz przez 100 dni, wobec tego z chwilą wzrostu ich liczby, fundusz zostaje coraz bardziej obciążony.

Wypłacone zapomogi dla chorych za rok 1911.

	Mężczyźni					Kobiety				
	Liczba członków	Za dni po 90 h.	Liczba członków	Za dni po 1 K.	Koron	Liczba członków	Za dni po 50 h.	Liczba członków	Za dni po 55 h.	Koron
WIEDEŃ										
Do 1 tygodnia	223	1150	457	2315	3350·—	6	32	4	23	28·65
„ 2 tygodni	185	1983	406	4342	6126·70	5	44	4	44	44·55
„ 3 „	94	1647	184	3235	4717·30	3	50	3	50	55·80
„ 4 „	85	2149	138	3486	5420·10	7	187	8	216	212·30
„ 5 „	46	1467	131	4168	5488 30	2	64	3	100	87·—
„ 6 „	46	1784	98	3828	5433·60	—	—	2	82	45·10
„ 7 „	31	1422	59	2703	3982·80	1	49	3	134	98·20
„ 8 „	21	1104	54	2844	3837·60	5	257	1	54	158 20
„ 9 „	13	794	54	3213	3927 60	—	—	1	59	32·45
„ 10 „	16	1079	25	1683	2654·10	—	—	1	65	35·75
„ 11 „	12	887	24	1770	2568·30	—	—	—	—	—
„ 12 „	30	2513	47	3844	6105·70	—	—	1	84	46·20
„ 13 „	1	91	13	1138	1219·90	—	—	—	—	—
„ 14 „	—	—	9	862	862·—	—	—	—	—	50·—*
„ 100 dni i wyżej	1	163	61	6124	6270 70	—	—	—	—	—
Razem	804	18233	1760	45555	61964·70	29	683	31	914	894·20
PROWINCYA										
Do 1 tygodnia	349	1880	700	3848	5540·—	9	51	8	43	49·15
„ 2 tygodni	317	3339	655	7054	10059·10	11	136	4	45	92·75
„ 3 „	166	2962	329	5938	8603 80	4	68	3	49	60·95
„ 4 „	97	2445	256	6385	8585·50	10	264	11	302	298·10
„ 5 „	60	1901	153	4937	6647·90	1	33	1	32	34·10
„ 6 „	52	2053	97	3800	5647·70	1	42	1	42	44·10
„ 7 „	44	2026	86	3911	5734 40	2	92	4	183	146·65
„ 8 „	32	1708	69	3699	5236 20	4	227	—	—	113·50
„ 9 „	21	1257	42	2522	3653·30	1	63	1	57	62·85
„ 10 „	12	802	34	2284	3005·80	1	65	1	69	70 45
„ 11 „	14	1040	48	3567	4503·—	2	144	—	—	72 —
„ 12 „	42	3403	59	4835	7897 70	2	166	—	—	83·—
„ 13 „	7	601	19	1659	2199·90	1	91	2	176	142 30
„ 14 „	5	472	20	1908	2332·80	—	—	—	—	100·—*
„ 100 dni i wyżej	—	—	33	3351	3351.—	—	—	—	—	—
Razem	1218	25889	2600	59698	82998·10	49	1442	36	998	1369·90
Wiedeń	804	18233	1760	45555	61964·70	29	683	31	914	894·20
Ogółem	2022	44122	4360	105253	144962 80	78	2125	67	1912	2264·10

* Razem z dodatkiem na poród.

Deficyt, który istnieje w funduszu chorych, został spowodowany jedynie przez członków — mężczyzn. U członków kobiet zapomoga dla chorych trzyma się mniej więcej jednej granicy: 2264·10 K w r. 1911, wobec 2263·87 w r. 1910. Z nadwyżki dochodów 200·40 K. należy jeszcze potrącić wydatek na koszta pogrzebowe. Również 220 członków płacących wkładki do III. klasy, przyczyniają się do tego, że deficyt w funduszu chorych jest mniejszy, gdyż członkowie ci płacą do funduszu chorych wkładkę o 2 hal. wyższą (18 hal.).

Wydatki na koszta pogrzebowe wzrosły w porównaniu do r. 1910 o 1720 K i wynosiły 8930 K.

Zamieszczona wyżej tabela umożliwia nam przegląd nie tylko co do wysokości wypłaconej zapomogi dla chorych członków mężczyzn i kobiet, lecz również co do wysokości i czasu trwania zapomóg i czasu trwania członkowstwa.

Administracya grup miejscowych.

Z kwot, które pozostają grupom miejscowym z wkładek (6 i 3 hal.) można było w tym roku wydać więcej na inne cele, gdyż nie tyle, co po inne lata wydawać trzeba było na zapomogi. U grup miejscowych w Wiedniu ogólny stan kasowy się poprawił — przeciwnie na prowincyi pogorszył się skutkiem rozwiązania i przejścia pewnej liczby grup miejscowych do separatystów, głównie w samej Pradze. Znanem jest powszechnie, że odnośne grupy miejscowe „darowały“ zawsze w takim wypadku cały swój majątek, jako ciała autonomiczne i dopiero wtedy podejmowały uchwałę przejścia do separatystów. Te w ten sposób rozdarowane pieniądze zamieszczone są w pozycyi „Różne wydatki“. Co do użycia innych kwot to najlepiej okazują to zamieszczone poniżej tabelki:

Obrachunek roczny

grup miejscowych w Wiedniu od 1 stycznia do 31 grudnia 1911.

Dochód	koron	Rozchód	koron
Od wkładki 6 i 3 hal.	39.201·46	Dodatek do zap. dla bezrob.	17.633·78
Różne dochody	23.930·74	Zapomoga podr. z kasy miejsc.	180 52
		Nadzwyczajna zapomoga	3.800·35
		Kursy i odczyty	3.532·83
		Agitacya	3.359·55
		Abonament pism	812·19
		Biblioteka	2.126·18
		Koszta delegacyi	827·40
		Koszta administr. (czynsz za lokal, porto, obsługa, przybory do pis.)	9.920·88
		Różne wydatki	8.503·69
Suma dochodów	63.132·20	Suma wydatków	50.697·37
Stan Kasy dnia 1 stycznia 1911	23.377·16	Stan Kasy dnia 31 grudnia 1911	35.811·99
Razem	86.509·36	Razem	86.509·36

Obrachunek roczny

grup miejscowych i stacyi płatniczych na prowincyi za rok 1911.

Dochód	koron	Rozchód	koron
Od wkładki 6 i 3 hal.	41.765·15	Dodatek do zap. dla bezrob. . .	2.079·30
Różne dochody .	9.133·04	Zapomoga podr. z kasy miejsc. .	1.628·70
		Nadzwyczajna zapomoga . .	6.116·78
		Kursy i odczyty	1.955·27
		Agitacya . . .	4.559·59
		Abonament pism	1.962·42
		Biblioteka . . .	1.272·15
		Koszta delegacyi	2.305·42
		Koszta administr. (czynsz za lokal, porto, obsługa, przybory do pis.	11.207·49
		Różne wydatki .	20.271·29
Suma dochodów	50.898·19	Suma rozchodów	53.358·41
Stan Kasy dnia 1 stycznia 1911	32.374·80	Stan Kasy dnia 31 grudnia 1911	29.914·58
Razem . .	83.272·99	Razem . .	83.272·99

Obrachunek roczny

grup miejscowych i stacyi płatniczych w Wiedniu i na prowincyi 1911 r. razem.

Dochód	koron	Rozchód	koron
Od wkładki 6 i 3 hal.	80.966·61	Dodatek do zap. dla bezrob. . .	19·713·08
Różne dochody .	33.063·78	Zapomoga podr. z Kasy miejsc.	1.809·22
		Nadzwyczajna zapomoga . .	9.917·13
		Kursy i odczyty	5.488·10
		Agitacya . . .	7.919·14
		Abonament pism	2.774·61
		Biblioteka . . .	3.398 33
		Koszta delegacyi	3.132·82
		Koszta administr. (czynsz za lokal, porto, przybory do pisania . .	21.128·37
		Różne rozchody	28.774·98
Suma dochodów	114.030·39	Suma rozchodów	104·055·78
Stan Kasy dnia 1 stycznia 1911	55.751·96	Stan Kasy dnia 31 grudnia 1911	65.726·57
Razem . .	169.782·35	Razem . .	169.782 35

Co do sprawozdań z ruchu w bibliotekach, to te z każdym rokiem są coraz bardziej mniej dokładne — i to w miarę jak postępuje centralizacya bibliotek. Dlatego też nie mogliśmy już zrobić osobnego zestawienia. Niestety, równocześnie mnożą się coraz więcej skargi, że od czasu centralizacyi bibliotek, członkowie mniej jeszcze czytają, niż dawniej.

Prasa zawodowa.

Odnośnie do pism zawodowych nastąpiła w roku sprawozdawczym zmiana o tyle tylko, że nakład „Holzarbeiter'a“ wzrósł z 21.000 na 22.700, zaś nakład „Drewodielnika“ spadł z 9000 na 6900. Ten wzrost, względnie upadek nakładu ujawnia się również w funduszu prasowym. Fundusz prasowy „Holzarbeiter'a“ miał nadwyżkę dochodów, podczas gdy fundusz „Drevodelnika“ miał nadwyżkę rozchodów. Polski organ „Robotnik drzewny“ miał nakład 1600 egzemplarzy w porównaniu do 1500 z początkiem roku. Deficyt tego pisma wynosi 626 kor. 75 hal. i został pokryty z funduszów „Holzarbeiter'a“. Skargi podnoszone już poprzednio na obojętność, mówmy wyraźnie — na lenistwo i niechęć do czytania członków, należy niestety podnieść i tym razem. Pism bardzo wielu członków nie bierze zupełnie lub biorą po kilka numerów naraz, skutkiem czego wszystkie komunikaty i ogłoszenia stają się bez wartości. To musi się zmienić. Pismo należy brać z grupy i czytać co tydzień, — a zwłaszcza w czasie przygotowań do większych akcyi cennikowych. Każdy robotnik powinien być poinformowany o taktyce przedsiębiorców, którą chcą oni zastosować do walk w r. 1913.

Zamknięcie rachunkowe.

Sprawozdanie roczne, zamieszczone na stronicy 6, odnośnie do rozchodów i dochodów wykazuje pewne polepszenie się stanu finansowego, zwłaszcza w funduszu związkowym. Wprawdzie poszczególne fundusze zawsze jeszcze nie są dostatecznie wyposażone, jednak w obecnych stosunkach można śmiało przypuszczać, że najbliższe lata przyniosą gruntowną poprawę.

Kwota uzyskana z wkładek w roku sprawozdawczym znacznie wzrosła. Do samego funduszu związkowego wpłynęło o 16.786 wkładek więcej, niż w r. 1910. Prócz tego pobrano więcej o 1294 wpisów. Z samych wkładek wpłynęło do kasy więcej o 5731 07 koron, niż w roku poprzednim. Fundusz związkowy wykazuje wogóle większy dochód o 6482·86 kor. Z tego ocenić można najlepiej, jak ogromny postęp zrobilibyśmy w roku sprawozdawczym, gdyby nie dokonano rozłamu Związku. O blisko 17.000 wkładek pobrano więcej, mimo zupełnego prawie wypadnięcia miesiąca sierpnia, w którym w Pradze rozpoczął się rozłam i mimo niższego stanu członków z końcem roku. Ogólny dochód funduszu związkowego wynosił 558.455·29 koron, a rozchód 473.769·12 koron. Uzyskano zatem w ten sposób nadwyżkę 84.686·17 kor., która wzmocniła fundusz związkowy i podniosła go do wysokości 204.122·85 koron. Potrzeba jeszcze kilka takich lat, abyśmy mogli wreszcie osiągnąć taki fundusz, który równałby się przynajmniej przeciętnemu rocznemu rozchodowi. A to musi być osiągnięte, jeżeli nie chcemy, byśmy znowu kiedyś stanęli w takiej sytuacyi, w jakiej byliśmy w latach 1908 i 1909.

Ten pomyślny stan finansowy Związku mógł być osiągnięty przez to tylko, gdyż w bardzo znacznej mierze zmniejszyły się w tym roku wydatki na zapomogi z tego funduszu. Na same zapomogi wydano w roku sprawozdawczym o 30.456·52 kor. mniej, niż w roku poprzednim. Na pisma zawodowe wydano mniej o 4472 kor. Natomiast wydatki na administracyę zwiększyły się o 2146·92 koron — a nadto w tegorocznem sprawozdaniu figuruje wydatek 12.162·81 kor. na koszta zjazdu Związku, która to kwota obecnie przez dwa lata może być zaoszczędzona, jeżeli nie zajdzie potrzeba zwołania Zjazdu nadzwyczajnego.

W pozycyi „koszta agitacyi“ nastąpić będzie musiało wkrótce znaczne podwyższenie, gdyż dążność do utworzenia sekretaryatów w poszczególnych częściach państwa jest coraz większa — i jeżeli nie chcemy, by nietylko rozwój Związku, lecz również sam Związek wprost nie ucierpiał, będziemy musieli w najbliższej przyszłości przystąpić do stworzenia poszczególnych sekretaryatów. Wydatki na cele organizacyjne w roku sprawozdawczym wzrosły — a to skutkiem tego, że w myśl uchwały ostatniego kongresu zawodowego, jako wkładkę do komisyi Związków zawodowych i do funduszu solidarności odprowadza się od 1 lipca 1911 r. 2 halerze od każdej pobranej wkładki.

Fundusz chorych pracuje jeszcze zawsze z deficytem, jakkolwiek i ten w porównaniu do lat poprzednich się zmniejszył. W roku sprawozdawczym deficyt wynosił 3214·55 kor., podczas gdy w roku 1910 wynosił jeszcze 11.064·82 kor. Deficyt ten istnieje pomimo, że w myśl uchwały ostatniego zjazdu od dnia 1 lipca zostały wkładki podwyższone o 2 hal. i że do tego funduszu wpłynęło o 35.237 wkładek więcej niż w roku poprzednim. Dochód w funduszu chorych wynosił 160.991·92 K w porównaniu do 147.806·32 K w r. 1910; wydatki zaś 164.206·47 K w porównaniu do 147.806·32 w r. 1910. Wydatki na zapomogi dla chorych wynosiły o 2939·57 K, na koszta pogrzebowe o 1720 K, na administracyę o 675·76 K. Czy uchwalona podwyżka wkładek, która w całej rozciągłości dopiero w bieżącym roku wpłynie do kasy, przyczyni się do odpowiedniego wzmocnienia funduszu chorych, już dziś można wątpić. Wedle dotychczasowego stanu rzeczy, to będziemy zadowoleni, jeżeli uda się pokryć wydatki.

Płacenie wkładek było w dwu pierwszych kwartałach dosyć stałe, w III. kwartale poszło w górę, by znowu opaść w kwartale IV. W r. 1910 płacenie stale z kwartału na kwartał spadało. Liczba wkładek pobranych w kwartale I. wynosiła 342.330 (1910: 328.797) w kwartele II. 342.066 (1910: 332.454), w kwartale III. 355.287 (1910: 343.644), w kwartale IV. 337.459 (1910: 357.592). Stan finansowy poszczególnych funduszów uwidoczniony jest w ogólnym zestawieniu majątku. Majątek związku wynosił dnia 1 stycznia 1911 175.886·95 K, dnia 31 grudnia 1911 K. 256.420·61; fundusz związkowy wykazuje w roku sprawozdawczym przyrost, oba zaś inne fundusze ubytek majątku.

Warto może jeszcze wskazać na to, że właśnie teraz upływa 10 lat, gdy rozmaite stowarzyszenia miejscowe i krajowe zamieniły się na grupy miejscowe Związku. Ta zmiana trwała do 1 stycznia 1908, w którym to czasie ostatnie takie stowarzyszenie przystąpiło do Związku. Od dnia 1 maja 1902 nastąpiła centralizacya wszystkich urządzeń zapomogowych. Ile od tego czasu wypłacono członkom z kasy centralnej i kas lokalnych, wykazuje poniżej umieszczona tabelka:

Wypłacono	Kasa centralna	Kasa lokalna*)
	Koron	
Zapomoga dla bezrobotnych	1,090.403·30	140.772·57
„ w podróży . .	163.116·20	13.046·69
„ na przesiedlenie	54.919·44	.
„ dla rezerwistów[1])	56.730·—	.
„ nadzwyczajna .	25.861·47	62.022·86
„ chorych[2]) . . .	777.827·59	.
Koszta pogrzebowe[3]) . .	40.095·—	.
Zapomoga strejkowa[4]) . .	1,032.248·73	.
Zapomoga dla prześladowanych[5])	9.707·34	.
Obrona prawna	49.798·84	.
Razem . . .	3,300.707·91	.

Razem z kasy centralnej . . . koron 3,300.707·91
„ „ lokalnej . . . . „ .
Ogółem . . . koron .

*) Od 1 stycznia 1906 r., gdyż z lat poprzednich brak sprawozdań.
[1]) Od 1 lipca 1905 r. zaprowadzona.
[2]) i [3]) zaprowadzona 1 stycznia 1904 r.
[4]) i [5]) zaprowadzona od 1 lipca 1905 r.

Kto przed dziesięciu laty, gdy właśnie uchwalono i zaczęto przeprowadzać centralizacyę, mógłby wierzyć, że tak słaba wówczas organizacya robotników drzewnych będzie w stanie, po zlaniu się wszystkich stowarzyszeń razem, w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu — dziesięciu lat, wypłacić tak ogromne sumy na same zapomogi?

Cyfry te wykazują najlepiej, do czego organizacya może doprowadzić i co może dać swym członkom. Cztery i pół miliona koron to, kwota, którą zebrać można było tylko przy solidarnym współdziałaniu wszystkich członków bez względu na narodowość.

Chcemy tu wspomnieć jeszcze, że dzięki akcyom cennikowym ostatnich lat, było możliwym, że z końcem roku istniało 96 zawartych z przedsiębiorcami, względnie ich organizacyami umów — rozciągających się na 2455 zakładów z 18.534 robotnikami.

Gdy przejdziemy całoroczną działalność naszego Związku, możemy naprawdę być z niej zadowoleni. Nie powinniśmy jednak na tem poprzestać, przeciwnie dotychczasowe rezultaty powinny być bodźcem, budzącym nas do nowej, bardziej jeszcze intenzywnej pracy. Przed nami stoi jeszcze ogromny szmat ziemi leżący dotąd odłogiem i koniecznie potrzeba współpracownictwa wszystkich kolegów, by pole to uprawić, by módz pójść naprzód. Gdy każdy z nas będzie za swój obowiązek uważał zdobywanie coraz to nowych członków, z pewnością będziemy mogli w przyszłości z lepszym jeszcze sprawozdaniem wystąpić. Dlatego do pracy, koledzy!

Zarząd Związku.

Zjazd Kas chorych.

W dniach 4, 5 i 6 b. m. obradował w Wiedniu V. zjazd Kas chorych, na którym zajmowano się dwoma kwestyami ubezpieczenia społecznego: czy ubezpieczenie samodzielnych ma być wspólne z ubezpieczeniem robotników i czy mają być utworzone urzędy powiatowe.

O ubezpieczeniu samodzielnych i robotników referował tow. dr Verkauf, autor znakomitej książki „Organisationsproblem der Socialversicherung“. Wskazał on, że najkorzystniejsza sytuacya dla załatwienia ubezpieczenia społecznego była za gabinetu Körbera i Becka. Dziś sprawa ta stoi źle, gdyż rząd obstaje przy swoim projekcie, który zawiera takie rzeczy, że niemożliwem one robią załatwienie i przeprowadzenie ubezpieczenia społecznego.

Największem niebezpieczeństwem, grożącem ubezpieczeniu jest połączenie ubezpieczenia samodzielnych z ubezpieczeniem robotników. Trudno określić jest, czy dana osoba jest samodzielna czy niesamodzielna. Projekt rządowy nie mówi nic w tym względzie. W myśl projektu ubezpieczeniu podlegać mają samodzielni tak słabi ekonomicznie (pracujący bez robotników), że nie będą oni w stanie zapłacić wkładek. Już dziś w Galicyi i Bukowinie w 1900 r. nie zgłoszono do Kas chorych 35 i 39% zobowiązanych do ubezpieczenia na wypadek choroby. W 1907 r. nie wpłacono 24% wkładek i z pewnością wielka część z nich była nieściągalna.

Również ważną sprawą jest wiek. W przemyśle 14% pracowników ma ponad 50 lat, w rolnictwie 22%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko samodzielnych, to mamy 35·9%, co wywołuje nierówność wieku w przemyśle i rolnictwie. Rząd mówi, że na 10.000 samodzielnych przypadnie 255 wypadków rent, a na 10.000 niesamodzielnych tylko 105. Skutek więc będzie ten, że ubezpieczenie 2,700.000 samodzielnych będzie więcej kosztować, niż 7,300.000 niesamodzielnych. Koszta ubezpieczenia samodzielnych poniosą robotnicy. Robotnicy bowiem dopiero po 30 latach dostaną rentę, samodzielni już po 500 i 200 tygodniach.

Cały więc ciężar ubezpieczenia zwala się na barki robotników. Samodzielni przy tem otrzymają tylko jałmużnę, gdyż po 40 latach otrzymają w I klasie rentę 12 K tygodniowo, w II klasie dwa razy tyle.

Mówca oświadczył, że całą winę za ten projekt ponosi jego autor, szef sekcyi Wolf. W interesie szerokich mas ludowych leży odrzucenie tego projektu, a wypracowanie innego, w którymby ubezpieczenie samodzielnych było osobno uregulowane od ubezpieczenia robotników.

O urzędach powiatowych referował poseł tow. Eldersch. Rząd ze swego projektu zrobił politicum. Wszelkie wnioski socyalistyczne uznał za wypływające ze względów politycznych. Urzędy powiatowe mają na celu tylko powiększenie wpływu przedsiębiorców na ubezpieczenie, będą one wydane na łup biurokracyi. Urzędy powiatowe, które pochłonęłyby masę pieniędzy, przyczynią się tylko do przewlekania spraw. Przyniosą wielkie szkody Kasom chorych. Przedsiębiorcy zgłaszaliby robotników do urzędów powiatowych, przez co zgłoszenia w Kasie chorych doznałyby opóźnienia. Rząd chce to uprościć przez kupony, które odsyłałoby się do Kas chorych. wobec tego jednak, że ubezpieczenie obejmie osoby dotąd nieubezpieczone, nie wystarczy tu kupon, gdyż niejednokrotnie strony trzeba będzie przesłuchiwać.

Ciekawem będzie postępowanie przy kasach zakładów przemysłowych. Przedsiębiorca w małej mieścinie będzie musiał przesyłać wkładki do urzędu powiatowego w większem mieście, a ponieważ urząd nie będzie ich mógł defraudować, więc odeśle je fabrykantowi z powrotem, który będzie musiał zapłacić jeszcze za tę manipulacyę. Autorzy tego projektu kierowali się polityką klasową najgorszego gatunku. Mówca wskazał, że argumenty rzeczowe skłoniły także wielu panów posłów burżuazyjnych do oświadczenia się przeciw tym urzędom.

Po końcowych przemówieniach tow. dra Verkaufa i Elderscha uchwalono rezolucyę za oddzieleniem ubezpieczenia samodzielnych i robotników i przeciw stworzeniu urzędów powiatowych, oraz przeciw granicy płacy co do ubezpieczenia na wypadek choroby. Na tem przewodniczący tow. Beer zamknął zjazd.

Sprawozdanie kasowe Związku Robotników Drzewnych w Austryi

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 r.

DOCHODY	Koron		
I. Fundusz związkowy.			
Wkładki.			
1,349.959 wkład. à 40 h.	539.983·60		
4.669 „ à 18 h.	840·42		
24.645 „ à 15 h.	3.696·75		
11.944 wpis. à 50 h.	5.972·—		
394 „ à 30 h.	118·20		
153 duplik. à 30 h.	45·90	550.656·87	
Procenty.			
Z kasy oszczędności .	2.499·95		
Z efektów	2.512·68	5.012·63	
Różne dochody.			
Prowizya od kalendarza kieszonkowego .	849·76		
Subwencya od H. M. .	350·—		
Różne	1.586·03	2.785·79	558.455·29
II. Fundusz chorych.			
Wkładki.			
4.669 wkład. à 18 h.	840·42		
422.385 „ à 16 h.	67.581·60		
643.610 „ à 14 h.	90.105·40		
24.645 „ à 10 h.	2.464·50	—	160.991·92
III. Fundusz pism zawod.			
Abonament grup . .	63.495·78		
Abonament pojedyn. .	440·67		
Inseraty	1.395·37		
Procenty	149·56		
Różne	355·36	—	65.836·74
Suma dochodów .	—	—	785.283·95
Stan majątku d. 1 stycznia 1911 r.			
a) fundusz związkowy .	119.436·68		
b) fundusz chorych . .	16.311·48		
c) fundusz prasowy . .	40.138·79	—	175.886·95
Razem . .	—	—	961.170·90

WYDATKI	Koron		
I. Fundusz związkowy.			
Zapomogi.			
Zapomoda dla bezrobotnych	160.073·69		
Zapomoga dla podróżnych	22.033·34		
Koszta przesiedlenia .	7.540·39		
Zapomoga dla rezerwistów	8.410·—		
Zapomoga nadzwyczajna	4.888·12		
Obrona prawna . . .	8.453·11	211.398·65	
Wydatki oświatowe.			
Kursy i odczyty . . .	1.121·30		
Pismo zawodowe i abonament	62.822·87		
Biblioteka	1.648·35	65.592·52	
Koszta agitacyi.			
Koszta zgromadzeń .	4.634·21		
Do komisyi okręg. . .	4.816·32		
Subwen. dla sekretar. .	1.150·—		
Delegacye	1.068·48		
Koszta zjazdu . . .	12.162·81	23.831·82	
Koszta administracyi.			
Odszkodow. kasyerów.	8.885·78		
Pensye etc.	34.945·—		
Administracya (druki, lokale)	23.820·14		
	67.650·92		
Dodatek na administracyę z funduszu chorych	8.049·57	59.601·35	
Wkładki organizacyi.			
Do komisyi zawodowej	11.780·61		
Do funduszu solidarności	13.773·39		
Do Unii międzynarodowej	574·86	26.128·86	
Do zarządów grup miejscowych . . .		80.966·61	
Różne wydatki.			
Odpisy	5.462·09		
Różne.	787·22	6.249·31	473.769·12
II. Fundusz chorych.			
Zapomogi dla chorych .	147.226·90		
Koszta pogrzebowe .	8.930·—		
Dodatek na administr.	8.049·57	—	164.206·47
III. Fundusz pism zawod.			
Koszta druku	33.879·61		
Redakcya	7.665·—		
Administracya . . .	5.340·—		
Ekspedycya	8.097·23		
Porto	4.299·55		
Honorarya	869·52		
Kary	300·—		
Abonament	971·06		
Zapomogi	50·—		
Fundusz wyborczy . .	3.000·—		
Delegacye	505.—		
Wydatki administr. .	1.797·73	—	66.774·70
Suma wydatków . .	—	—	704.750·29
Stan majątku d. 31 grudnia 1911 r.			
a) fundusz związkowy .	204.122·85		
b) fundusz chorych . .	13.096·93		
c) fundusz prasowy. .	39.200·83	—	256.420·61
Razem . .	—	—	961.170·90

Wykaz majątku.

AKTYWA	Koron		
I. Gotówka kasowa.			
W centrali	2.731·68		
W grupach miejscow. .	67.687·62	—	70.419·30
II. Majątek ruchomy.			
W kasie oszczędności .	86.755·29		
W obrocie czekowym .	2.115·51	—	88.870·80
III. Efekty.			
Papiery wartościowe po kursie d. 31 grudnia 1911 r. . . .	—	—	57.324·30
IV. Inwentarz.			
Inwentarz i biblioteka po odpisaniu . . .	—	—	16.525·24
V. Należytości.			
Pożyczki	—	—	23.280·97
Razem . .	—	—	256.420·61

PASYWA	Koron		
I. Fundusz związkowy.			
Majątek z roku poprzedniego	119.436·68		
Nadwyżka dochodów .	84.686·17	—	204·122·85
II. Fundusz chorych.			
Majątek z roku poprzedniego	16.311·48		
Depozyt kasowy . .	3.214·55	—	13.096·93
III. Fundusz prasowy.			
Majątek z roku poprzed. „Holzarbeiter“	28.600·07		
Majątek z roku poprzed. „Drevodelnik“	11.538·72		
Majątek z roku poprzed. „Rob. Drzew.“	—	40.138·79	
Nadwyżka dochodów z „Holzarbeitera“ . .	2.989·54		
Deficyt kasowy „Drevodelnik“	3.300·75		
Deficyt kasowy „Rob. Drzew.“	626·75		
	3.927·50	937.96	39.200·83
Razem . .	—	—	256.420·61

Za Zarząd Związku:
Tomasz Mrkwiczka

Kasyer:
Jan Gross

Za kontrolę:

Michał Danek **Karol Werner** **Rudolf Merta**
Franciszek Welicky **Jan Sachan** **Józef Greidlhofer**

Przegląd społeczny.

Liczba zarobkujących ludzi w poszczególnych krajach. Liczba osób, pracujących zarobkowo, jest w poszczególnych krajach cywilizowanych bardzo różną. Dla następujących państw obliczono pod tym względem następujące cyfry:

	Liczba całej ludności	Zarobkujących jest z mężczyzn	z kobiet	z całej ludności w procentach.
Niemcy	61,720.529	61·1	30·4	45·5
Austrya	26,150.708	60·6	42·8	51·5
Rosya	125,640.021	41·6	8·4	24·9
Włochy	23,475.253	68·0	32·4	50·1
Francya	38,450.788	68·2	34·8	51·3
Hiszpania	18,853.200	64·9	14·2	39·1
Szwecya	5,136.441	56·8	21·0	38·4
W. Brytania	41,458.721	64·4	24·9	44·0
Stany Zjed.	76,403.387	61·3	14·3	38·4

Z tego wynikałoby, że najpracowitszą jest ludność Austryi, gdzie i udział kobiet w pracy zarobkowej jest największy. Drugie miejsce zajmuje Francya względnie z największą liczbą pracujących mężczyzn. Małe cyfry pracujących zarobkowo ludzi, a zwłaszcza kobiet w Rosyi tłumaczyć należy tem, że przeważa tam ludność rolnicza.

Przegląd zagraniczny.

Strejk w całej Anglii. Komitet strejkowy ogłosił wieczorem po kilkugodzinnych obradach postanowienie, iż od dnia następnego wszyscy robotnicy transportowi zjednoczonego królestwa mają złożyć pracę. Wobec tego strejk, który dotychczas się na Londynie ograniczył ogarnął centra komunikacyjne i przemysłowe całego kraju.

Ulice Londynu przedstawiają nadzwyczajny widok. Zazwyczaj po każdych świętach zjeżdżają do Londynu wozy, by nowy zasób żywności nawieść. Obecnie panował spokój. Ani dziesiąta część furmanów, którzy pośredniczą między Londynem, a dowozem zamorskim nie była zatrudniona. Targ był wprawdzie otwarty, lecz zasoby warzywa, owocu i mięsa mniejsze. Komitet strejkowy ogłosił odezwę do rządu, by tenże przez protekcyę chętnych do pracy strejkujących robotników nie prowokował i przez to spokojnemu prowadzeniu strejku nie przeszkadzał. Również do strejkujących wydał komitet manifest, który jest zwrócony do zjednoczeń zawodowych innych portów oraz do robotników transportowych, by się wszyscy do strejku przyłączyli.

Sytuacya ostatnio podobno znacznie się pogorszyła, albowiem pracodawcy sprowadzają całe pociągi łamistrejków. Z północy świeżo przybyło do portu londyńskiego około 700 łamistrejków. Taka taktyka pracodawców wzbudza wśród robotników zrozumiałe rozgoryczenie. Jeden z przywódców, Ben Tillet, oświadczył, iż nie ma najmniejszej nadziei na szybkie zakończenie strejku. Odbywają się masowe zgromadzenia. W Tower Hill w zgromadzeniu brało udział około 40.600 robotników; omawiano konieczność zmuszenia pracodawców, by przyjmowali tylko zorganizowanych. Pracodawcy, jak wiadomo, są za absolutną wolnością kontraktu.

Ruch strejkowy w Rosyi. Ogłoszona niedawno przez ministerstwo handlu i przemysłu statystyka strejków zawiera parę pouczających cyfr o stałem wzmaganiu się ruchu strejkowego w pierwszych 9 miesiącach r. 1911. W roku 1909 były ogółem strejki w 255 zakładach przemysłowych z 51.000 uczestników, w r. 1910 w 171 zakładach z 32.000 uczestników, w roku zaś 1911 w 295 zakładach 78.000 uczestników. Liczba strejkujących w ostatnim roku jest prawie tak jak w roku 1909 i 1910 razem. Przytem należy wziąć pod uwagę, że podane cyfry ograniczają się tylko do zakładów podległych inspekcyi fabrycznej, które stanowią zaledwie połowę wszystkich zakładów przemysłowych w Rosyi. Ponieważ w roku ubiegłym rozegrały się ponadto bardzo potężne walki w małych i średnich przedsiębiorstwach, w przemyśle budowlanym itp., które w urzędowej statystyce uwzględnione nie zostały. Dlatego przypuszczać należy, że powyższe cyfry są znacznie niższe od faktycznej ilości strejków. Również pod względem wyników przeprowadzonych strejków daty podane przez ministerstwo dają nam obraz zupełnie fałszywy. Wedle urzędowej statystyki zaledwie 18 procent wszystkich strejków zakończyło się zwycięstwem robotników, podczas gdy 38 proc. zakończono na podstawie kompromisu, a 44 procent skończyło się klęską strejkujących. Gdyby uwzględniono rezultat walk również w przedsiębiorstwach niepodlegających inspekcyi fabrycznej, natenczas rezultat walk przesunąłby się w procentach znacznie na korzyść robotników. Ogromna liczba przegranych walk (44%) jest jednak dla robotników rosyjskich podnietą jedynie do coraz to nowych, lepiej zorganizowanych walk strejkowych.

KORESPONDENCYE.

Lwów. Ze zgromadzeń grupy I. W połowie maja odbyło się znowu poufne zgromadzenie robotników stolarskich z fabryk p. Prugara Szafrańskiego, Tenerowicza i spółki Oprysek, Phudra i Czepil. Zgromadzenie zagaił przewodniczący tow. Fichtel, podnosząc z ubolewaniem, że bardzo wielu robotników, zwłaszcza starszych, z tych właśnie fabryk, gdzie wyzysk jest największy, zupełnie nie dba o organizacyę i dziwną, karygodną opieszałością nie chce zrobić, coby mogło przyczynić się do uzdrowienia stosunków w tych fabrykach, — nawet na zgromadzenie przyjść jest dla tych ludzi za ciężko. A przecież stosunki, zwłaszcza w Galicyi wschodniej doszły dziś już do tego, że staliśmy się pośmiewiskiem wszystkich naszych kolegów z prowincyi zachodnich, — i jeżeli na czas nie przełamiemy tej obojętności i opsałości, i nie stworzymy na tyle silnej organizacyi, byśmy mogli w roku następnym podjąć walkę o poprawę naszych warunków pracy, to robotnik lwowski stanie się nędzarzem.

Następnie tow. Żukrowski omówił stosunki panujące w fabryce Prugara. Pan ten od dawna już znany jest ze swego wrogiego usposobienia wobec robotników. Już w czasie ostatniej akcyi cennikowej odgrywał on razem z Radcą rolę najgorszego szarfmachera i do dziś dnia zdaje mu się ciągle, że on, jako fabrykant, jest nieograniczonym panem i władcą robotników, którzy nań przecież pracują. Robotnik u niego to niewolnik, któremu nie tylko w fabryce nie wolno odezwać się słowa, a tem bardziej upomnieć się o podwyżkę, bo gburowaty pan fabrykant zwymyśla go ostatniemi, nienadającemi się do powtórzenia słowami, wykrzykując: stul pysk, dam ci w mordę i t. p. — lecz nadto niewolnik, który i poza fabryką musi wiernie słuchać rozkazów swego „chlebodawcy“. Pan Prugar nie chce, by pracujący u niego robotnicy należeli do organizacyi, i robotnicy ci, wyzyskiwani, poniewierani i źle płatni słuchają! Na zwołane w sprawie organizacyi zgromadzenie poufne robotnicy nie przyszli, bo im nie pozwolono, przyszli natomiast w roli szpiclów kierownik Kruczkowski i rysownik Nowak, by węszyć, czy i którzy robotnicy byli mimo zakazu na zgromadzeniu i co się tam będzie mówiło. Naturalnie panowie ci, nie czując całej ohydy swej wstrętnej roli, jaką tu odegrali, na drugi dzień zdali dokładny raport swemu „pracodawcy“ — p. Prugarowi! A pan Prugar naturalnie odrazu z tego skorzystał; dowiedziawszy się, że robotnicy „jego“ są bezbronni, że stosują się do jego zakazów i do organizacyi nie należą — natychmiast obciął konta po 1 i po 2 kor. tygodniowo. Lecz winę za te stosunki muszą sobie przypisać sami robotnicy, — wyśmiewają organizacyę, kpią sobie z tych, którzy czytają pisma partyjne i wolą słuchać różnych zauszników w rodzaju Barańskich, niźli solidarnie złączyć się z resztą swych kolegów zawodowych i rozpocząć walkę z wyzyskiem uprawianym przez p. Prugara.

Nie lepiej przedstawiają się też stosunki w powstałej niedawno spółce Oprysek i Phludra. Stosunki te przedstawił tow. Fernberg, skarżąc się na dziwną obojętność i ospałość pracujących tam robotników. Wielu z nich było dawniej członkami, dziś jednak idą na pasku fabrykantów i byłego werkführera Ostrowskiego, który dawniej z dumną obnosił swą godność przełożonego, a dziś mimo wiernego wysługiwania się, został kopnięty i zdegradowany musiał powrócić do hybla. W spółce nie przestrzega się zupełnie postanowień zawartych ostatnio w umowie tak, jakgdyby ona p. Opryska, który rej tam wodzi, zupełnie nie obowiązywała. Pan ten mimo wyraźnego postanowienia, że do fabryki przyjmować będzie tylko robotników zorganizowanych, otacza się samymi nieorganizowanymi, by módz ich tem łatwiej wyzyskiwać i szykanować. W jaki sposób p. Oprysk traktuje robotników świadczy następujący wypadek: Jeden z jego własnych wyzwoleńców zażądał podwyżki, na to oburzony Oprysek zaczął wołać po rusku:

„szczo ty choczesz pidwyższenia? nikto ne upomynajet sia, łysz tilko ty, szczobyś znau, że ja bilsze ne postoju, bo teper hroszyj banky ne dajut, — dobre szczo sia postaraju na sobotu i szczośkolwek wam dam, — teper czasy tiażki i ja neznaju z widkie ja na druhu sobotu hroszi woźmu". — Tak więc dlatego, że p. Opryskowi banki nie dają pieniędzy robotnicy mają robić za darmo, — ładne czasy, ale sami doprowadziliśmy do tego. Koledzy weźmy się do pracy i zacznijmy poważniej myśleć o poprawie naszych stosunków.

Zgromadzeni uznając słuszność wywodów, uchwalili rozpocząć pracę nad zbudowaniem organizacyi i w tym celu postanowili odbyć w najbliższej przyszłości jeszcze jedno takie agitacyjne zgromadzenie.

Około godziny 10-ej przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Lwów. Na poufnem zgromadzeniu odbytem dnia 16-go maja w sprawie akcyi cennikowej, jaką zamierzają w roku 1913-ym rozpocząć tu robotnicy stolarscy wybraną została komisya cennikowa, do której weszli: tow. Fichtel Jakób, Socha Jan, Wanzydel Franciszek, Fikus Franciszek, Liszka Franciszek, Hanusz Władysław, Wohanka Franciszek, Kamiński Franciszek, Korniak Kazimierz, Murzyniec Jan, Żelazko Józef, Bednarczuk Stanisław, Bykałowicz Eustachy, Kaster Jan, Harasymiec Mikołaj.

Kraków. W dniu 2-go czerwca b. r. w niedzielę odbyło się publiczne zgromadzenie robotników stolarskich z porządkiem dziennym „Akcya cennikowa a stanowisko majstrów". Zgromadzenie to odbyte w cyrku Edison, powagą obrad i ilością uczestników dało dowód, że stolarze krakowscy, pojmują ważność chwili. Zgromadzenie zagaił tow. Michoński, przewodniczącym wybrano tow. Jaroszewskiego Bolesława, który powołał na sekretarza tow. Siwka. Tow. Jaroszewski przedstawiwszy ważność obrad w chwili, gdy 1 miesiąc dzieli nas od końca umowy prosił zebranych o rzeczową dyskusyę i udzielił głosu tow. Pechowi z Wiednia, zastępcy przewodniczącego centralnego związku robotników drzewnych, który wygłosił referat o zadaniach robotników i przedstawił stanowisko majstrów. Mowca zaznacza, że w szeregu żądań pomniejszej wagi, są właściwie cztery punkta, o które się będzie walka toczyła. Są to żądania: skrócenie czasu robotniczego, minimum płacy, podwyżka botnerom i cenniki. Przy dobrej woli majstrów sądzi, że powinno przyjść do porozumienia, co do skrócenia czasu pracy, to naprzykład żądanie, by równać czas pracy ręcznych pracowni z maszynowemi, jest tak słuszne, że na tym punkcie obie strony się zgodzą, że byłoby wprost zbrodnią, utrzymywać dalej taki stosunek, żeby robotnik pracujący ręcznie, wysilając się więcej fizycznie, musiał jeszcze dłużej pracować.

Co do minimum płacy, to żądanie 4 koron dziennie, a nawet 3·50 kor. dla wyzwoleńców do roku i dla starszych robotników, uznanych przez Sąd rozjemczy, jest w dzisiejszych czasach drożyzny, tak uzasadnione, że i ze strony pracodawców muszą przyznać, że w Krakowie za dzisiejsze minimum 3 kor. robotnik nie jest w stanie wyżyć.

Mowca zaznacza, że w Wiedniu gdzie jest minimum wyższe, niż żądane obecnie w Krakowie, stosunki mieszkaniowe i koszta utrzymania rodziny robotniczej są niższe niż w Krakowie.

Podczas, gdy robotnik wiedeński za 15—16 zł. dostanie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, to w Krakowie, musi za jedną stancyę, gdzieś na przedmieściu, gdzie niema mowy ani o jakichś wygodach, zapłacić 12—14 zł., a o pokoju i kuchni, to robotnik krakowski, marzyć nawet nie może.

Co do cenników, to także można dojść do porozumienia, gdyż twierdzenie pracodawców, jakoby cenniki podane, były wyższe od wiedeńskich jest nieprawdziwe. Podczas bowiem gdy w Wiedniu robi robotnik odrazu 50 dziur okien lub drzwi, to w Krakowie, dostanie 5 okien, a za chwilę, znów z 3 drzwi lub inną drobną robotę, tak że robotnik nie jest w stanie zarobić przy starym cenniku, na swe utrzymanie i dlatego, musi nastąpić unormowanie nowego cennika. Te same względy przemawiają również za podwyżką płac botnerów.

Mowca na zakończenie, ostrzega majstrów, że robotnicy okazują wiele chęci do zgody, lecz jeżeli by chcieli majstrowie, powtórzyć historyę z poprzedniego lokautu, to robotnicy nie ulękną się walki, i będą ją prowadzić tak długo, aż wszystkie żądania ich będą spełnione.

Następny mowca tow. Żuławski, tłómaczył mowę tow. Pecha na polskie i ze swej strony dodał wiele cennych rad dla obu stron, jeżeli naprawdę chcą nową umowę zawrzeć w drodze ugodowej. Kończy tow. Żuławski apelem do robotników, by teraz czekali tylko wezwania komisyi i na każde zawołanie się stawili czy to na zgromadzenie, czy to do walki. Teraz w decydującej chwili rozstrzyga dyscyplina Towarzyszy i dlatego należy ufać komisyi, że sprawę dobrze poprowadzi.

Następni mowcy tow. Kmiecik i Michoński, którzy w gorących słowach, zagrzewali do walki, której wprawdzie robotnicy nie pragną, lecz do której przygotowani być muszą. Tow. Kmiecik sądzi, że lepiej jest dla stron obu zgodzić się, niż zaczynać strejk, bo wtenczas sytuacya się zaostrzy i może się walka przedłużyć. Robotnicy przez te cztery lata do walki się przygotowali i nie ulękną się strejku, chociażby dłuższego niż przed czterema laty.

Ze strony pracodawców, zabrał głos p. Muranyi, radca miejski, który zaznaczył, że wypowiada swoje osobiste zdanie, nie imieniem ogółu pracodawców. Zaznacza p. Muranyi że i ze strony majstrów jest chęć do zgody, by się bez strejku obeszło i dlatego 15/6 dostaną robotnicy warunki majstrów. Majstrowie są gotowi poczynić ustępstwa, lecz mowca ostrzega, że krakowscy majstrowie, muszą się liczyć z konkurencyą innych miast, i dlatego muszą być cenniki stosowane do innych miast. Kończy mowca życzeniem, by do zgody przyszło bez strejku, który jest szkodliwy dla obu stron.

Na zakończenie tow. Jaroszewski postawił rezolucyę wzywającą p. p. majstrów, by jaknajszybcej wezwali komisyę robotniczą do pertraktacyi i wyrażającą komisyi i tow. Pechowi, wotum zaufania.

Rezolucyę tę jednomyślnie uchwalono, poczem tow. Jaroszewski zamknął to imponujące zgromadzenie, apelem do zebranych, by nie ustawali w pracy, a zwycięstwo pewne.

Wzywa się więc robotników stolarskich z całego kraju, by aż do ukończenia akcyi, Kraków omijali.

Kraków. Dnia 8-go czerwca nastąpiło otwarcie wystawy architektury i wnętrz. Wystawa ta jest pouczającą i dla robotników stolarskich, gdyż dział stolarski jest tam pokaźnie reprezentowany. Szczególnej jest ciekawem urządzenie wzorowej pracowni stolarskiej z maszynami najnowszej konstrukcyi. Wystawa ta wprawdzie, nie jest jeszcze ukończoną kompletnie, lecz ukończona będzie się przedstawiała okazale i zachęcamy towarzyszy do zwiedzania tejże.

Zbiorowe wycieczki mają ułatwione zwiedzanie wystawy, przez oznaczenie niższych wstępów.

Tarnów. Strejk robotników stolarskich po dwutygodniowym przeszło strejku zakończył się zupełnem zwycięstwem strejkujących. Majstrowie musieli zgodzić się na skrócenie czasu pracy, podwyżkę płac i zaprowadzenie jednolitego cennika akordowego, którego dotąd nie było.

Towarzysze stolarscy osiągnąwszy zwycięstwo, powinni pamiętać, że osiągnęli je tylko dzięki swej solidarności i sile swej organizacyi! to też obecnie tem bardziej powinni starać się o wzmocnienie tej organizacyi, by osiągnięte przez nich ustępstwa módz na stałe zatrzymać.

Jasienica. Święto 1-go Maja i nasi robotnicy zatrudnieni w tutejszej fabryce mebli giętych obchodzili uroczyście. Wprawdzie z powodu, że jeszcze jest słabą organizacya centralna, musiano pracować, lecz wieczór po zakończeniu pracy, wszyscy towarzysze i towarzyszki uformowali pochód i z goździkami u boku i sztandarem, przy dźwiękach muzyki, udali się do lokalu stowarzyszenia, gdzie odbyli uroczyste zgromadzenie. Tow. Wadoń, jako referent, omówił zgodnie z porządkiem dziennym wszystkich zgromadzeń majowych, wszystkie punkta i poddał pod głosowanie znaną rezolucyę komitetu wykonawczego P. P. S. D. Rezolucyę tę jednomyślnie uchwalono, a po ukończeniu zgromadzenia odbyła się ochocza zabawa do późnej nocy.

W tych dniach odbyliśmy także zgromadzenie poufne robotnic, na którem referował tow. Arbeitel. W obszernem przemówieniu wykazał użyteczność centralnych organizacyi, a szkodliwość klerykalnych, które na każdym kroku paraliżują tylko działalność naszych związków. I rzeczywiście przykład najlepszy mamy u nas na miejscu, gdzie właśnie robotnice należące do klerykalnego stowarzyszenia, pracą fajerantową, wprost od świtu do późnego wieczora, zamęczają się na korzyść fabrykanta.

W dodatku za to potulne postępowanie, majstrowie i dyrektor brutalnie się obchodzą z robotnicami, wiedząc że w klerykalnej organizacyi uczą tylko pokory, a nie walki o większy kawałek chleba.

Naturalnie klerykali w tropy za nami, zwołali zgromadzenie robotnic, gdzie opowiadali o wielkich strejkach w Anglii i Niemczech, nie wspominając słowa, kto prowadził te strejki, a wstydliwie milcząc o tem, że wszędzie ich członkowie pełnią funkcyę łamistrejków.

Odpowiedzią robotnic powinno być masowe przystąpienie do organizacyi centralnej socyalistycznej, która rzeczywiście broni interesów robotników, a wtenczas i w Jasienicy nastaną lepsze czasy.

Z powodu strejków i akcyj cennikowych nie wolno przyjeżdżać do następ. miejscowości:

Stolarze i robotnicy maszynowi: Asch, Eger, Graz, Innsbruck, Kraków, Linz, Sternberg, Warnsdorf, Wels Böckstein, Görlitz, Paryż.

Pozłotnicy: Oberarnsdorf (firma Wentschman).

Baczność kasyerzy grup miejscowych i stacyj płatniczych!

Upraszany kasyerów podróżnych wszystkich grup miejscowych i stacyj płatniczych, by w razie zgłoszenia się o zapomogę podróżną, członka Dunian Piotr Nr 141.136, jego legitymacyę odebrać i do centrali nadesłać. Członkowie znający jego miejsce pobytu, niech doniosą o tem do zarządu Związku.

Do grup i stacyj płatniczych.

Prosimy, by przy zamawianiu większej ilości „Robotnika drzewnego" wprost zwracano się do Centralnego Związku w Wiedniu. **Administracya.**

Adresy grup i stacyj płatniczych.

Komitet agitacyjny dla Galicyi Zachodniej: Bolesław Jaroszewski, Miejska Kasa chorych, Dunajewskiego l. 5, Kraków.

Komitet agitacyjny dla Galicyi Wschodniej: Jan Żukrowski, ul. Piesza l. 2, Lwów.

Biała, Związek robotników drzewnych, plac Józefa 3.

Bielsko, Związek robotników drzewnych, plac na Blichu 2.

Bogumin-Dworzec, Związek robotników drzewnych, Hotel Austrya.

Właściciel: T. Mrkwiczka. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Bolesław Jaroszewski. Drukarnia Ludowa, ul. Filipa 11.